

dr hab. prof. UAP Krzysztof Baranowski

„Carpe diem”

Galerie (sic!) handlowe pełne fotograficznych obrazów kuszących kobiet. Kuszących dosłownie i w przenośni. Jeszcze jedna oczywistość – internet pełen obrazów kuszących kobiet. Zamieszczanych także w galeriach. W „Ostrych cięciach” Costy-Gavrasa, miejska przestrzeń, w której żyje bohater filmu, wyrzucony z pracy menadżer, przepętniona jest obrazami kobiet. W atrakcyjnych, wykadrowanych fragmentach. Współczesna, wręcz psychoanalityczna ikonosfera miejskiego środowiska. Bohater filmu morduje konkurentów, aby odzyskać utraconą pracę. Aby powrócić do utraconego, można by powiedzieć, niewinnego stylu życia. Niewinnego, bo przez wszystkich wokół akceptowanego.

Mam problem z opisaniem zdjęć Borysa Makarego. Wyglądają na przewrotną grę z odbiorcą. Ekstremalne pozy kobiet na romantyczno-onirycznie wystylizowanych czarno białych fotografiach, poprzez które niejako uczestniczymy w tygodniowym rytuale erotyczno-fotograficznym.

Patrząc na ten zestaw zdjęć, trudno nie postawić paru pytań - czy autor chce ujawnić swoje seksualne podboje, dokonując jednocześnie swoistego auto da fe, samooczyszczenia? Czy to może tylko artystyczna ekspresja podrywacza podszytego ekshibicjonizmem, dla którego dopiero ujawnienie swoich zdobyczy zapewni mu pełną satysfakcję? I kierującego się powszechnym przekonaniem, że co nie sfotografowane, tego nie ma, więc i nie będzie się czym pochwalić. A te dziewczyny, kobiety, czyżby aż tak bardzo były nieświadome? Nooo bo po prostu lubią się pieprzyć, lekko, łatwo i przyjemnie i być fotografowane, bo to jest cool? Bo taki czas, że niewinnie - carpe diem. Tylko autor wie czy one miały świadomość, gdy pozowały się fotografować w intymnych momentach, w swoim miejscu zamieszkania, że zostaną sklasyfikowane i przedstawione jak owady w katalogu? A może to tylko modelki, które pomogły autorowi stworzyć niby-dokument czasów i środowisk, co to „chwytają dzień”.

Jak chwytać dzień, gdy wszystko się wymyka. Carpe diem się wymyka. Chyba już wszyscy znają tę łacińską sentencję. W intencji zawierającą wezwanie do intensywności przeżywania. Zawołanie do życia tu i teraz, które zamieniło się w mixer.pl.